Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 59. Katowice, niedziela 11-go marca 1928 Rok IV.

Głosujmy wszyscy w niedzielę na listę Nr. 1.

Odroczenie sprawy polsko-litewskiej.

Genewa. (PAT.) Na piątkowem posiedzeniu Rada Ligi Narodów przyjęła rezolucję, aby skierować gorący apel do Hiszpanji i Brazylji aby państwa te z powrotem brały czynny udział w pracach Ligi Narodów. Następnie przedstawiciel Holandji Releart van Blockland złożył następującą deklarację: Dnia 5 marca Rada wezwała mnie do przedstawienia jej raportu w sprawie informacyj, otrzymanych oficjalnie od rządów polskiego i litewskiego w okresie od sesji grudniowej Rady. Przygotowałem ten raport i podaję go do wiadomości moich kolegów. Przypominam, że w czasie sesji w dniu 5 marca powiedziałem, że powiadomię rząd litewski o tych życzeniach, aby rząd ten mógł, w razie gdyby tego pragnął, wydelegować swoich przedstawicieli do Rady w tym wypadku, gdyby mój raport stał się przedmiotem dyskusji. Przez uprzejmość wobec Woldemarasa, który oświadczył, że jest dla niego rzeczą niemożliwą przybyć do Genewy w toku obecnej sesji, proponuję, ażeby rzeczona sprawa nie figurowała na porządku dziennym bieżącej sesji. Gotów jestem przedstawić ten raport na sesji czerwcowej. Spodziewam się, że wówczas będę w możności lepiej poinformować Radę o postępach we wzmiankowanej sprawie, skoro obie strony mają zebrać się niebawem w celu rozpoczęcia rokowań, przewidzianych przez nas w grudniu ubiegłego roku. Nie potrzebuję dodawać, że pragnę powodzenia tych rokowań i, że jestem całkowicie do dyspozycji obu stron w celu przyczynienia się do osiągnięcia zgody.

W myśl tej deklaracji, Rada postanowiła sprawę konfliktu polsko-litewskiego odroczyć do sesji czerwcowej. Jednocześnie wyraziła zdecydowane oczekiwanie, że obie strony podejmą w najbliższym czasie przewidziane w grudniu ubiegłego roku bezpośrednie rokowania w sprawie nawiązania normalnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą oraz, że rokowania te doprowadzą do zupełnie pomyślnego wyniku.

Zatarg węgiersko-rumuński.

Genewa. (PAT.) Ponieważ na czwartkowem tajnem posiedzeniu, które przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych, Rada Ligi Narodów, obradując nad sprawą optantów węgierskich bez udziału przedstawicieli Rumunji i Węgier, nie doszła do żadnego wyniku, Chamberlain na piątkowem rannem posiedzeniu publicznem wystąpił z propozycją ustanowienia nowej mieszanej węgiersko-rumuńskiej komisji rozjemczej, do której powołanoby dwóch dalszych przedstawicieli państw zainteresowanych. Komisja ta miałaby się zająć rozwiązaniem sprawy optantów. Posiedzenie miało przebieg bardzo sensacyjny. Chamberlain zaklinał w gorących słowach przedstawicieli Węgier i Rumunji, aby państwa te nareszcie zawarły ze sobą pokój i przyjęły jego wniosek kompromisowy. Briand i Stresemann popierali wniosek Chamberlaina i również w gorących słowach apelowali do przedstawicieli Węgier i Rumunji. Uchwalono w końcu odroczyć posiedzenie do popołudnia, by dać obu stronom czas do zastanowienia się nad wnioskiem Chamberlaina.

Przedstawiciel Rumunji nie chciał pomimo przekonywań zgodzić się na propozycje. Wobec tego uchwalono po długich, bardzo ostrych debatach odroczyć sprawę zatargu o optantów w Rumunji do następnej sesji Rady.

Zatarg o unieważnienie listy.

Poznań. (PAT.) „Przegląd Poranny" donosi, że wybory do Sejmu w okręgu Nr. 33 — Gniezno zostaną prawdopodobnie unieważnione skutkiem protestu, wniesionego przez pełnomocnika listy Nr. 2 P. P. S. Pełnomocnik ten wniósł w swoim czasie listę P. P. S. z prośbą o przyłączenie jej do listy państwowej Nr. 2, zaznaczając, iż jest to lista Polskiej Partji Socjalistycznej, a nie dodając trzech liter P. P. S. Wskutek tego komisja listę tę oznaczyła Nr. 37, a nie numerem 2. Ponieważ uczyniono to bez porozumienia się z pełnomocnikiem listy P. P. S., socjaliści polecili swym wyborcom na znak protestu głosować na Nr. 2. Wszystkie te głosy zostały unieważnione. Sprawę zadecyduje Sąd Najwyższy.

O skargi kolejarzy gdańskich.

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów postanowiła przyjąć do wiadomości opinję Stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, w kwestji właściwości sądów gdańskich w sprawie skarg kolejarzy gdańskich przeciwko rządowi polskiemu, jak również z zawartego świeżo pomiędzy Polską a wolnem miastem Gdańskiem układu, na zasadzie którego obie strony proszą Radę Ligi Narodów o niestawienie tej sprawy na porządku dziennym obrad, gdyż postanowiły one zgóry podporządkować się decyzji Trybunału Haskiego.

Następnie na publicznem posiedzeniu Rada kontynuowała dyskusję w sprawie optantów węgierskich, w czasie której zaznaczyły się silne różnice zdań między przedstawicielem Rumunji Titulescu a hr. Apponym.

Pogłoski o wypadku min. Zaleskiego.

Warszawa. (PAT.) Niektóre pisma podały wiadomość o rzekomym wypadku ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego w Genewie. Polska Agencja Telegraficzna natychmiast nawiązała kontakt telefoniczny z Genewą i na zasadzie tego stwierdza kategorycznie, że minister Zaleski żadnemu wypadkowi samochodowemu nie uległ i że wiadomości w tym względzie są całkowicie wyssane z palca.

Wybuch strajku metalowców.

Berlin. (PAT.) Zarząd berlińskiego związku robotników metalowych ogłosił, nie czekając na ostateczną decyzję sędziego rozjemczego Rzeszy, strajk, dzięki czemu wielkie zakłady miejskie AEG. oraz fabryka automobili „National" zostaną objęte strajkiem, wskutek czego w dniu jutrzejszym zaprzestanie pracy dalszych 47 tys. robotników.

Zajście graniczne.

Sofja. (WTB.) Jedna z band, złożona z bułgarskich emigrantów, przebywających w Jugosławji, wkroczyła na teren Bułgarji i napadła na wieś Dobra Laka koło miejscowości Petricz. Banda wpadła do wsi, rzuciła bomby, które zabiły 4 osoby, a kilka ciężko raniły. Po dokonaniu tego napadu bandu cofnęła się znowu zagranicę.

Czy wybuchła wojna święta?

Londyn. (PAT.) Z niektórych stron nadeszły wiadomości, że powstanie Wahabitów wcale nie wybuchło, a wieści o niem są fałszywe. Obecnie „Times" donosi z Jerozolimy, że mimo tych zaprzeczeń, nadchodzą z granicy arabskiej niepokojące wieści.

Przezorna gospodarka państwowa w Polsce.

W druku ukazało się w języku polskim i angielskim pierwsze sprawozdanie p. Devey'a, obejmujące okres pierwszych sześciu tygodni pobytu doradcy w Warszawie.

W części pierwszej swego sprawozdania pan Devey poświęca uwagę sprawom związanym z zarządzeniami budżetowemi, skarbowemi i administracyjnemi. Stwierdzonem tam zostało, że pierwszych 9 miesięcy roku skarbowego 1927-28 były pomyślne dla skarbu państwa, gdyż preliminarz budżetowy przewidywał dochody w pierwszych 9 miesiącach w sumie 1495 miljonów złotych, a ostatnie wpływy w tym okresie wyniosły 1.968.700.000 złotych. Pomimo, iż rzeczywiste wydatki były również większe niż preliminowane, nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 214 miljonów złotych. P. Devey na podstawie wyników dotychczasowych przypuszcza, że nadwyżka dochodów za okres za dwa miesiące b. r. roku budżetowego dosięgnie sumy 300 miljonów złotych. Wobec tej nadwyżki rząd nie uważał za wskazane tworzenie nowego źródła dochodów lub też podnosić stawki podatkowe. Preliminowany budżet na rok 1928-29 w formie obecnej przewiduje dochody ogólne w sumie 2.350.395.000 złotych, wydatki zaś ogólne w sumie 2.228.951.000 złotych. Pan Devey ocenia dochody jako oszacowane z wielką ostrożnością, gdyż w sumie znacznie niższej jak istotnie zostaną osiągnięte w roku 1928-29, podczas gdy wydatki przewidziane są w sumie nie różniącej się zbyt od sumy, jaka prawdopodobnie osiągniętą zostanie w b. r. budżetowym. Dalej p. Devey stwierdza, iż stosownie do planu stabilizacyjnego wolne fundusze skarbowe lokowane są w Banku Polskim z wyjątkiem funduszów, znajdujących się w urzędach skarbowych i w PKO., to jest w pierwszych instancjach gromadzących dochody skarbu. Zgodnie ze sprawozdaniem z dnia 30 grudnia 1927 r. razem funduszów skarbowych, znajdujących się w kasach skarbowych na rachunku skarbu w PKO. oraz na racahunku skarbu w Banku polskim było 322.082.099 złotych.

Pan Devey stwierdza, że postanowienia planu stabilizacyjnego co do spłacenia istniejącego długu płynnego rządu zostały wykonane. Dług ten od 31 grudnia 1927 r. został całkowicie spłacony. W związku z nadwyżką znaczną dochodów skarbowych nad wydatkami Devey oczekuje, iż w przyszłości tak samo i budżet będzie wykazywał nadwyżkę a rezerwa skarbowa, przewidziana w planie stabilizacyjnym dla pokrycia bieżących wydatków, nie będzie obecnie zużytkowana.

Część druga swego sprawozdania poświęca p. Devey zagadnieniom stabilizacji waluty, zmianom w bilansach Banku polskiego oraz technice spłaty pożyczki stabilizacyjnej. P. Devey potwierdza wycofanie biletów skarbowych na sumę 140 miljonów złotych w listopadzie, co dokonane zostało oczywiście dzięki użyciu wolnych funduszów skarbu. Rachunek ten został natychmiast pokryty wpływami z pożyczki zagranicznej, tak, że nie trzeba było wypuszczać biletów bankowych dla zastąpienia biletów skarbowych. Pozostałe bilety skarbowe na sumę 140.000.000 złotych pozostaną w obiegu aż do wybicia odpowiedniej ilości monet srebrnych, któremi będą one zastąpione. Zapas złota banku znajdujący się w skarbcach banku i w depozycie zagranicą na dzień 31 grudnia 1927 r. wynosił 31.1 proc. ogólnej sumy biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań. Polityka Banku

polskiego jest — posiadanie jedynie zapasów złota odpowiadających minimum wymaganemu w statucie. Pozostała część rezerw t. j. 40 proc. ogólnej sumy biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań bank lokuje w dewizach zagranicznych wymienialnych natychmiast na złoto.

P. Devey przechodzi następnie do omówienia kredytu długoterminowego i pisze co następuje: Od r. 1921 Polska dokonała w znacznej mierze dzieła odbudowy kraju i uzupełniła liczne straty materjalne spowodowane oddziaływaniami wojennemi. Dalej p. Devey omawia działalność Banku gospodarstwa krajowego oraz państwowego Banku rolnego.

Ostatnią część swego sprawozdania p. Devey poświęcił omówieniu ogólnego położenia gospodarczego Polski. Pomimo wielu trudności, które Polska miała do przezwyciężenia, jak zniszczenie wojenne i dezorganizacja, brak kapitału, chwiejność waluty, niejednolitość warunków ekonomicznych i politycznych w różnych dzielnicach obecnie złączonych w jedno państwo od czasu wojny, wykazała ona wybitny postęp w życiu gospodarczem. W porównaniu z okresem depresji, jaka panowała w większej części lat 1924 i 1925, rok 1927 zaznaczył się gruntowną poprawą.

Choć pasywność bilansu handlowego ostatniego okresu jest niezupełnie pomyślnym zjawiskiem z punktu widzenia bilansu płatniczego nie daje jednak jak dotąd podstaw do niepokoju ze względu na to, że znaczna część wzrostu tego przywozu spowodowana jest importem na cele produkcyjne. Oprócz tego wzrost przywozu świadczy także o zwiększeniu siły nabywczej ludności. Wzrastająca nadwyżka przywozu nad wywozem w ciągu 1927 r. przy jednoczesnem wzmożeniu produkcji przeznaczonej na rynek wewnętrzny świadczy o poważnej konsumcji i może być uważana za oznakę wzrastającego dobrobytu w kraju. Sprawozdanie p. Devey'a uzupełnione jest stanem rachunków Banku polskiego.

Przegląd polityczny

Umowy o pracę.

Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła projekty rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o umowach o pracę. Jeden dotyczy pracy robotników, drugi zaś pracowników umysłowych.

Nie podpadają pod przepisy rozporządzeń robotnicy rolni i służba domowa, dla których wydane będą osobne przepisy.

W myśl nowych przepisów okres próbny pracy dla robotnika nie może przekraczać tygodnia, dla pracownika umysłowego — 3 miesięcy. Umowa o prace z robotnikiem może być w okresie próbnym rozwiązana przez jedną ze stron w każdej chwili, z pracownikiem zaś umysłowym jedynie 1-go lub 16-go miesiąca po 2-tygodniowem wypowiedzeniu.

Wypowiedzenie dla robotników umówionych wprowadza się 2-tygodniowe, dla pracowników umysłowych — 3-miesięczne. Nie wolno wypowiadać umowy pracownikom podczas odbywania ćwiczeń wojskowych, podczas urlopu lub choroby, o ile te trwają nie dłużej, niż 4 tygodnie, jeżeli chodzi o robotników, i nie dłużej niż 3 miesiące, jeśli idzie o pracowników umysłowych.

Wypłaty wynagrodzenia obowiązują pracodawcę według ustanowionych terminów wypłat. Przekroczenie przepisów o terminach wypłat robotnikom będzie karane. Oprócz tego w stosunku do pracowników umysłowych zwlekanie z wypłatą pociągnie obowiązek uiszczania odsetek za czas zwłoki.

Wystąpienie z Kościoła.

Z całych Niemczech w Saksonji najwięcej ludzi wypisuje się z gminy Kościelnej i wyrzeka wyznania. Chodzi tam głównie o ewangelików, bo Saksonja jest krajem prawie całkiem ewangelickim. Jedynie na Łużycach mieszkają katolicy.

W 1926 roku wystąpiło z Kościoła ewangelickiego 43895 osób. W roku poprzednim uczyniło to samo 35 510 osób. Od roku 1911 do 1924 wystąpiło ogółem 276 090.

Niestety także miedzy katolikami w Saksonji objawia się ten sam ruch. W tym samym okresie czasu wystąpiło z Kościoła katolickiego 19553 osoby, czyli 8,36 procent. Jestto straszliwy procent.

Wytłumaczenie tego objawu jest łatwe. Saksonja najpierwsza uległa wpływom partji socjalno-demokratycznej. Jestto niejako twierdza socjalnej demokracji. Partja ta agituje od lat za występowaniem z Kościoła ewangelickiego i katolickiego.

A socjaliści — także i w Polsce — twierdzą, że ich nauka nie jest wymierzona przeciw religji.

Raj bolszewicki.

Z Rosji dochodzą tylko rzadko wiadomości o prawdziwym stanie wewnątrz kraju. Cenzura nader surowa wszystkie głosy nieprzychylne dusi bez miłosierdzia. Tylko z ustnych sprawozdań czasami można się czegoś dowiedzieć. Obecnie przybył z Rosji jeden z dziennikarzy, który opisuje położenie w Rosji w następujących słowach:

...W Moskwie stan trwożny, zwłaszcza wskutek braku produktów. Prawie zupełnie znikło masło. Przed sklepami w których się sprzedaje — ogonki. Niema herbaty, niema mydła... Zaś co gorsza znikła mąka, szczególniej biała. W wielu piekarniach półki świecą pustką, w innych sprzedaje się jakiś chleb szary. I tu ogonki. Znikła również manufaktura z wyjątkiem sortów drogich... Ludzi tracących całe godziny dla kupienia chleba, drażnią luksusowe kawiarnie środkowych dzielnic miasta, gdzie, jak dawniej sprzedaje się cukiernicze pieczywo.

Przymusowe wydostawanie ziarna od włościan zawiodło. W miastach zapasy zboża małe. W Moskwie położenie jest stosunkowo lepsze, natomiast na Ukrainie zapasy miejskie wahały się w styczniu w okresie 5—6 dni. W kołach komunistycznych panuje rozterka: jedni są za wzmożeniem represyj inni nawołują do zakupna zboża zagranicą.

...I życie po wsiach jest ciężkie. Wywozić zboża na najbliższe miejskie rynki włościanom nie wolno. Od nich żądają, żeby zdawali chleb do składów rządowych i do kooperatyw, które ostatniemi czasy przestały sprzedawać towar za pieniądze i żądają wymiany na zboże. Za funt mydła żąda kooperatywa 14—15 funtów żyta, za metr lichej materji 25 funtów żyta, za 3 metry najpośledniejszego perkalu 20 funtów żyta itd. Drażni to chłopów, twierdzą, że nałożono na wsie „kontrybucję zbożową"... Czekaliśmy — wyrzekają — przez całą jesień wojny — tymczasem wojny dotąd niema, a kontrybucję zbożową nałożono na nas i bez wojny."

Brak produktów, głód towarowy, brak pracy wywołuje rozgoryczenie. Na ogół daje się spostrzegać powszechne niedomaganie, panujące we wszystkich działach sowieckiego bytu. Wszyscy są przekonani, że władza sowiecka nie jest w stanie wyprowadzić kraju z dzisiejszych trudności. „U Stalina — powiadają — kułak jest mocny, rozwalić może, ale dla wskazania drogi kułaka mało, trzeba mieć głowę."

Kłopoty angielskie w Egipcie.

Ostatnia nota Anglji wysłana do rządu egipskiego w sprawie projektu reformy administracji egipskiej, wywołała w Kairze ogromne wzburzenie. Zw aszcza wśród studentów panuje wrzenie, które doprowadziło do gwałtownych starć z policją. W jednem tylko miejscu ranionych zostało 76 osób. Poważniejsze starcie miało miejsce przed główną kwaterą rezydenta angielskiego. Blisko 1500 demonstrantów natknęło się na oddział policji. Przyszło do starcia. Demonstranci obrzucili policję kamieniami, w skutek czego policja rzuciła się na nich z bronią. 28 demonstrantów i 8 policjantów zostało ciężko ranionych. W innych dzielnicach miasta przyszło również do ostrych starć. Z innych miast Egiptu donoszą też o demonstracjach przeciwko Anglji. Położenie w Egipcie staje się dla Anglji coraz bardziej niewygodne. Egipt, ze względu na kanał Sueski ma niesłychanie doniosłe znaczenie dla Anglji. Tymczasem ruch nacjonalistyczny coraz bardziej tam wzrasta i grozi całkowitem wypędzeniem Anglików z Egiptu. Na to Anglja nie może pozwolić, jeśli chce utrzymać swe panowanie w Indjach, bez których popadłaby w ruinę. W razie dalszego wzrostu nacjonalizmu w Egipcie nie pozostanie jej nic innego, jak siłą zdusić ten ruch, co jednak jest rzeczą niesłychanie trudną.

Aby zyskiwać przyjaciół na Bałkanach...

Od kilku już lat Bułgarja zabiegała u Ligi Narodów o pożyczkę. Pieniądze są jej potrzebne na spłatę ciążących długów i wkłady w gospodarstwo krajowe, bez których gospodarstwo to nie może się z miejsca ruszyć. Bułgarja żądała 10 mil. funtów szterlingów. Komisja Ligi Narodów po zbadaniu stosunków i potrzeb na miejscu, w Bułgarji, ofiarowała pożyczkę w sumie tylko 4 miljonów. Ale prócz tego postawiła bardzo ciężkie warunki.

Z tego korzystając rząd włoski zawiadomił rząd bułgarski, że Włochy są gotowe udzielić Bułgarji 10 miljonów pożyczki i stawiają tylko jeden warunek, ażeby część jej zużytą została na zakup wyrobów i towarów włoskich. W ten sposób przemysł włoski pragnąłby otworzyć niejako drzwi na Bałkany dla produkcji swojej.

Rządowi plan ten się podoba. Jednakże aby sobie Ligi Narodów nie zrażać, wysłał ministra skarbu do Genewy. Targnie on się tam o pożyczkę. I osiągnął skutek. Podobno Rada Ligi gotowa dać Bułgarji pięć miljonów funtów szterlingów. A więc konkurencja Włoch pomogła.

ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludowa.)

13) —o— (Ciąg dalszy).

Przypomniał sobie dziewczynkę rozmawiającą z portjerem, przypomniał sobie jej biedne odzienie, jej bladą twarzyczkę, jej uprzejme zachowanie się.

Ona również miała biednych rodziców, ona również chciała im pomóc swoją pracą! lecz nie skarżyła się na swą niedolę, tylko się obawiała, że może nie będzie mogła zostać podporą swych rodziców, bo nie zdobędzie sił potrzebnych do pracy.

Nieszczęśliwe dziecko nie myślało o zbrodni, ale błagała bogatych o pomoc, zamiast ich przeklinać lub im złorzeczyć. Wawrzyniec uczuł się upokorzony tą wielką szlachetnością biednej nieznajomej.

Trzymał list Maryni w ręce jakby jakiś talisman, któryby go miał chronić przed wszelkiem złem. Druga koperta wydawała mu się groźną, przypominała mu cały ogrom jego winy, całą hańbę, którą się okrył i którą sprowadził na nieskazitelne nazwisko ojca. Biedna matka nie mogła nawet przeczuwać, jak nisko jej syn upadł; byłoby to dla niej śmiercią niechybną. Wyobraźał sobie matkę, leżącą na biednem posłaniu, zmartwioną niepowodzeniem i różnemi troskami, która sobie dodawała otuchy jedynie tą myślą, że ma dobrego syna.

Cisza nocna ogarniała powoli cały pałac. Wawrzyniec się przerażał tym spokojem, gdyż głośniej i wyraźniej odzywały się w jego duszy tajemnicze głosy sumienia. Daremnie starał się usnąć, oczy miał otwarte, gorące ręce, a całe ciało go paliło. Co robić? zapytywał się bez końca; co robić? Czy zostawić sobie ten banknot? . . . Niemożliwe! Ze wstrętem odrzucał kopertę z pieniądzmi; czuł się bardzo nieszczęśliwym.

Północ wybiła. T głośne i dźwięczne uderzenia zegarów wieżowych we wszystkich dzielnicach Paryża przypominały mu dzieciństwo, przypominały mu starą dzwonnicę we wsi rodzinnej . . .

I biedny Wawrzyniec uczuł nowe cierpienie, niemniej bolesne, a jednak wręcz odmienne. Nie było w niem nic goryczy ani zawiści, tylko był szczery i głęboki żal.

Przyciskając list bladej dziewczynki do rozpalonej piersi zdawał się ją widzieć w całej swej niewinności i dobroci. Co mu mówiła ta postać jasna? Nie wiedział dokładnie, a jednak zdawało mu się, że słyszy jej słowa: „Idź i nie martw się zbytnio. Jeszcze wszystko nie jest stracone, mój biedny Wawrzyńcze! Dla chrześcijanina niema rozgoryczenia ani rozpaczy, tylko jest wina z nadzieją odpuszczenia. Oddaj co zabrałeś, napraw zło, cierp za winę, upokórz się i otrzymasz przebaczenie".

Całą noc przepędził na tych rozmyślaniach. Był to wieczny nawrót rozpaczy i ukojenia. Chwilami stan ten stawał się wprost nie do zniesienia. Jego matka! Biedna matka! Wczoraj jeszcze była nieszczęśliwą i zagrożoną; ale każdy powtarzał: Syn jej jest uczciwy. A teraz, gdyby wiedzieli . . . Coby powiedzieli? Syn jej jest . . . Nie, nie; nawet w myśli nie mógł sobie przyznać, czem został przez swój postępek. On, dziecko Bretanji! Syn uczciwego Benedykta! Boże mój! cóż zrobiłem?

Płakał łzami gorącemi, tłumiąc szlochania z obawy, by go nikt nie usłyszał. Czasem, tracąc nadzieję, ściskał gorączkowo kopertę na której Marynia wypisała nazwisko hrabiny. To pismo niepewne, dziecięce go wzruszało; Marynia, córeczka biednych rodziców, dziecko z ludu, była mu w tej chwili bardzo bliska. Już działo i Wawrzyniec myślał jedynie i wyłącznie o naprawieniu swego występku; ale zmęczenie było silniejsze od jego woli i wkrótce zasnął snem młodym i mocnym.

Kiedy się zbudził, doznał bardzo niemiłego uczucia, bo gwałtownie mu się przypominał przeszły dzień. Nie znalazł ani łez ani skarg, tylko głęboka rozpacz go ogarnęła, tem przykrzejsza, że całe nieszczęście sobie samemu zawdzięczał. Jestem zgubiony, pomyślał, jeżeli hrabina wejdzie do buduarku, nim ja oddam te koperty. Wyrzuci mnie przed wszystkimi, co za hańba. I tutaj i w domu, wszyscy się dowiedzą o kradzieży i już nowego miejsca nie znalezę. Mój Boże, cóż ja najlepszego zrobiłem? Nie tylko że matce nie pomogłem, ale jeszcze jej krzywdę wyrządziłem.

Dziwne są drogi Opatrzności, które prowadzą grzesznika ku zbawieniu. Pośrednikiem między niebem a Wawrzyńcem miała zostać biedna nieznana dziewczynka, która bezwiednie swoim listem zaprowadziła go na drogę nawrócenia. Wawrzyniec ukląkł przed łóżkiem, tak jak w dzieciństwie i modlił się długo i żarliwie.

Kiedy powstał, miał silne postanowienie poprawy i nawet się już nie zastanawiał, czy kradzież jego była dużą krzywdą dla właściciela. Kradzież jest zawsze kradzieżą, czy wynosi tysiące czy grosze.

Nadszedł wreszcie czas, kiedy Wawrzyniec miał zejść, by porządkować pokoje. Czy zdąży wyfroterować buduar hrabiny nim ona zagląd nie do biurka? W tem leżała cała doniosłość.

Wszedł napierw na korytarz skąd prowadziły drzwi do wszystkich pokoi. Hrabina, zwolenniczka spokoju rannego, o tej porze zwykle jeszcze drzemała i nakazywała spokój w całym domu. Dzisiaj, wręcz odwrotnie. Chodzi tam i z powrotem po sowich pokojach, jest zdenerwowana, niespokojna. Otwiera drzwi właśnie w chwili, kiedy Wawrzyniec przechodził. Młody służący jest trochę zaskoczony, bo nigdy jeszcze nie widział swej pani o tak rannej porze. Ubrana w elegancką suknię flanelową, w koronkowym czepeczku na jasnych włosach, wydawała się Wawrzyńcowi jakby jakieś zjawisko nadziemskie.

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 11 marca

Niedziela trzecia W. Postu

Św. Katarzyny bonońskiej, panny Klaryski, * 1413, † 1463.

Św. Konstantyna, opata i męcz.

SŁOW.: LUDOSŁAWA.

Ukorzmy dusze nasze, a będąc w duchu uniżonym, służąc Panu, mówmy płacząc, aby według woli swojej, uczynił z nami miłosierdzie swoje. (Judyt VIII. 16. 17).

Oczy moje zawsze ku Panu: bo On wyzwala z sideł nogi moje: wejrzyjże na mnie, i zmiłuj się nademną: bom jest samotny i znękany. (Psalm 24).

Kto krzywdę czynił, odbierze to. co niesłusznie uczynił. (Św. Paweł.)

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 6.11, zach. o godz. 17.39. — Księżyc wsch. o godz. 23.16, zach. o godz. 8.04.

Długość dnia wynosi 11 godz. 28 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: zmiennie. Jutro: burzliwie, zimno. We wtorek: łagodnie, wietrzno, mały deszcz.

Jutro poniedziałek, 12 marca: Św. Grzegorza, papieża, dr. Kościoła, ur. 540, † 604.

—o—

— Możliwość protestu przeciw wyborom. W związku z sprawą ewentualnych żądań unieważnienia wyborów, wyjaśnić należy, iż każdy wyborca ma prawo w ciągu dni 14 od dnia ogłoszenia wyników czyli do dnia 20 marca wnieść protest przeciw wyborowi posła lub wogóle wyborom. Protest zgłasza się na ręce przewodniczącego komisji okręgowej. O proteście ogłasza się w „Monitorze Polskim“ i w ciągu dni 14 zgłaszać można zarzuty przeciw treści protestu. Skargi o unieważnienie wyborów rozstrzyga Sąd Najwyższy.

— Budowa nowych linij kolejowych. W nr. 51 „Monitora Polskiego“ ukazał się t. zw. dokument koncesyjny o udzieleniu przez ministerstwo komunikacji pozwolenia kilku firmom na budowę prywatnych normalnotorowych linij kolejowych, gdzie między innemi, wymieniana jest budowa następujących linij kolejowych w Zagłębiu.

Chrzanów - Wojkowice - Łask z odnogami: z Grodźca do stacji kolejowej w Strzemieszycach radomskich, w Zagórzu, w Ząbkowicach, w Gołonogu, w Strzemieszycach warszawskich.

Wojkowice-Opoczno-Warszawa.

Kolej **Chorzów-Wojkowice-Koziegłowy-Stradom-Szczerbów-Łask,** długość 181 klm.

Kolej **Wojkowice - Włodowice-Włoszczowa-Opoczno-Warszawa,** długość 285 klm.

Koncesjonarjusze są obowiązani rozpocząć budowę kolei nie później, niż dnia 10 kwietnia 1931 r.

Przy wszelkich dostawach i robotach koncesjonarjusze są obowiązani uwzględniać krajowe siły robocze oraz przemysł krajowy. Cały personel techniczno-administracyjny przy budowie kolei oraz personał kolejowy winien mieć obywatelstwo polskie i stałe miejsca zamieszkania w Polsce.

— Wymiana niezdatnych do użytku znaczków pocztowych. Niebawem ukazać się ma rozporządzenie min. poczt i tel., w myśl którego urzędy pocztowe przyjmować mają do wymiany niezdatne do użytku znaczki pocztowe, pod warunkiem, że są prawdziwe, ważne i nieuszkodzone, że nie mają śladów użycia. Będą też przyjmowane do wymiany niezdatne do użytku karty pocztowe.

— Świadectwa niezamożności wolne od opłaty stemplowej. Świadectwo niezamożności, wydane przez władzę policyjną osobie, ubiegającej się o paszport ulgowy lub bezpłatny, podlega zasadniczo opłacie stemplowej w wysokości 3 zł. Tylko wówczas gdy zachodzą warunki wydania paszportu bezpłatnego i zarazem uiszczenie powyższej opłaty nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego, może być świadectwo niezamożności wydane bez pobrania tej opłaty.

— Koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych. Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że w przypadku, kiedy w obrębie Izby skarbowej niema inwalidów ociemniałych, ani też innych 100 proc. inwalidów, należy wolne miejsca na koncesje, opróżnione wskutek dokonanej rewizji, obsadzać innymi, ciężko poszkodowanymi inwalidami wojennymi

o mniejszej, niż 100 proc. utracie zdolności do pracy. W braku kandydatów do koncesji z koła ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych — mogą być koncesje nadawane także lżej poszkodowanym inwalidom wojennym, jak również innym osobom uprzywilejowanym — wedle uznania Izby skarbowej. Gdyby po upływie ustalonego terminu przedsiębiorstwo nie było uruchomione, Izba skarbowa uprawniona jest nadać koncesję osobie nieuprzywilejowanej, zawodowo wykwalifikowanej, przedewszystkiem zaś osobom z pomiędzy miejscowych byłych koncesjonarjuszów, którym koncesję cofnięto wskutek rewizji.

— Dezynfekcja wagonów kolejowych. Ministerstwo komunikacji zakupiło aparaty do odkurzania wagonów osobowych, które będą niszczyć także wszelkie zarazki chorób i tępić robactwo toczące drzewo. Po dokonaniu prób zostaną wszystkie dyrekcje zaopatrzone w te aparaty. (o)

Województwo śląskie

* **Z ruchu tramwajarzy.** W czwartek, dnia 8-go bm. zostało zwołane z ramienia przedstawicielstwa załogowego zebranie załogi do Król. Huty do „Domu Ludowego“. Zebranie zagaił z ramienia Z. Z. P. (sekcja tramwajarzy) p. Morawiec, który zapoznał zebranych z powodem dalszego odłożenia rozprawy rozjemczej z dnia 9 na 12 bm. W rzeczowej dyskusji przemawiało kilka pracownikw, wzywając zebranych, by odczekano dnia 12 bm. i wyniku rozprawy. Postanowiono zwołać ponowne zebranie na dzień 13 bm. godz. 18 w tym samym lokalu, a to bez względu na pomyślny lub niepomyślny wynik orzeczenia. Następnie uchwalono następujące 2 rezolucje.

„I. Zebranie Załogowe pracowników tramwajowych w Król. Hucie na sali Domu Ludowego w liczbie 300 protestują jak najenergiczniej przeciw odwlekaniu rozpraw komisji pojednawczej i rozjemczej w sprawie podwyższenia zarobków, która od dłuższego czasu znajduje się przed ową komisją.

Zebranie załogowe domaga się równocześnie natychmiastowego zwołania posiedzenia przez dyrekcję Śląsko-Dąbrowskiego Kolejowego Towarzystwa w celu załatwienia i ustalenia taryfy dla pracowników owego towarzystwa, której projekt od dłuższego czasu znajduje się w dyrekcji, a dyrekcja nie uważa za porzebne zwołania takiego posiedzenia, aby sprawa została załatwiona.

Domagamy się jeszcze raz natychmiastowego załatwienia podwyżki płac przez komisję jak i natychmiastowego zwołania posiedzenia z dyrekcją w celu załatwienia sprawy taryfowej, gdyż w przeciwnym razie pracownicy Śląsko-Dąbrowsko-Kolejowego Towarzystwa zostaną przez takie postępowanie dyrekcji zmuszeni, do podjęcia kroków, za które całkowitą odpowiedzialność będzie ponosiła dyrekcja. Zaś w przeciwnym razie organizacje zostaną zmuszone do proklamowania w strejku.“

„II. Wobec wzmagania się przemytnictwa na tramwajach, uprawianego po części przez pracowników tramwajowych i osoby trzecie, co działa ujemnie na pracownikach przez utracenia pracy u każdego przyłapanego i przynosi Państwu olbrzymie straty, i którym to zakusom ulegają bardzo łatwo pracownicy z chęci zarobkowania, domagaja się dziś zgromadzeni pracownicy tramwajowi w liczbie 300 od władz wojewdzkich zarządzenia, aby nie było wolno tramwajom przejeżdżać po za granicę ościennego Państwa, albowiem w ten tylko sposb przeszkodzi się tak szkodliwej okazji nie tylko dla robotników ale i dla Państwa.“

* **Dalsze żądania robotników rolnych i leśnych. w dziedzinie ulepszenia ustawodawstwa socjalno-społecznego.** Związek robotn. rolnych i leśnych Z. Z. P. zażądał:

1. Zaprowadzenia Inspektorów pracy bez uszczuplenia ustawy o radach zakładowych.

2. Traktowania robotników rolnych jako równego człowieka a niejako proste bydło robocze. Równego traktowania dopatrujemy się w dostarczeniu robotnikom rolnym i leśnym odpowiednich mieszkań, składających się co najmniej z jednego pokoju i kuchni, piwnicy na przechowanie swoich produktów pierwszej potrzeby, pomieszczenia na przechowanie swoich produktów pierwszej potrzeby, pomieszczenia na przechowanie węgla i drzewa, pomieszczenia nadającego się dla chowu drobnego inwentarza i trzody, a nie jak to bywa obecnie, że robotnik mieszka po prostu w tak zwanych norach gorzej jak bydło. Albowiem obecne jego mieszkania składają się przeważnie z jednego pokoju bez jakichkolwiek pomieszczeń służących do przechowania żywności, opału i t. p.

3. Zaprowadzenia po folwarkach ochronek dla małoletniej dziatwy robotniczej a pozostającej bez nadzoru osób dorosłych szczególnie w czasie pilnych robót podczas zasiewów i sprzętów z roli, albowiem używa się żony od robotników dworskich (matki) do takich prac, pozostawiając w domu bez nadzoru osób dorosłych małoletnią dziatwę.

4. Zaprowadzenia przez obszarników obok ubezpieczenia na wypadek choroby, od wypadków i na starość i niemoc podobnych jak to istnieje w górnictwie kas pensyjnych.

5. Zwalczania przez województwa jak najenergiczniej szerzącą się zarazę raka ziemniaczanego, albowiem zachodzi obawa, że w przyszłości nie będzie można sadzić na Śląsku ziemniaków tego najpotrzebniejszego środka do życia dla robotnika i całego społeczeństwa.

Rak ziemniaczany rozpowszechnił się już po 87 gminach na objętości 204 ha ziemi.

6. Uwzględnienia w pierwszym rzędzie robotników rolnych, mających wolę nabyć rolę przy rózdzielaniu takowej z tytułu parcelacji.

7. Udzielania robotnikom rolnym na ten cel długo terminowych i dostępnych pożyczek.

* **Wkładki na fundusz bezrobocia.** Ukazało się rozporządzenie („Dziennik Ustaw“ nr. 22), wprowadzające następujące przepisy do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia:

1. Listy płacy robotników, prowadzone przez zakłady pracy, zobowiązane do zabezpieczenia robotnikw na wypadek bezrobocia, powinny być przechowywane przez te zakłady pracy w ciągu roku.

2. Do wkładek zakładów pracy, nieuiszczonych w terminie ich płatności, dolicza się odsetki w wysokości 2 procent miesięcznie. W wypadkach, gdy nieuiszczenie wkładek nastąpiło niezależnie od woli płatnika, zaległości mogą być odroczone lub rozłożone na raty, a odsetki zmniejszone do 1 procent miesięcznie. Przepisy te mogą być zastosowane również do zaległości powstałych przed ogłoszeniem rozporządzenia.

Z Katowickiego.

Katowice. (Echo bankructwa firmy Hausdorf). W czwartek odbyło się posiedzenie wierzycieli masy spadkowej hurtownika Pawła Hausdorfa, który w przeszłym tygodniu popełnił samobójstwo. Na zebraniu wierzycieli ustalono, że pretensje ich będą zaspokojone do wysokości 75—80 procent, a w niektórych wypadkach nawet do wysokości 100 procent.

— (Komisja kontrolna). W środę, dnia 14 marca o godzinie 8-ej rano będzie urzędować w PKU. w Katowicach, Marjacka 19 komisja kontrolna dla mężczyzn wszystkich roczników wojskowych, którzy dotychczas nie uregulowali swego stosunku do wojska.

— (W policji miejskiej) przy ulicy Młyńskiej 4 (pokój 7) można odebrać następujące znalezione przedmioty: dwa zegarki damskie, pugilares z pewną gotówką, 3 karty cyrkulacyjne na nazwiska Michał Chmiel, Augustyn Urbanek i Teofil Szuchaja oraz różne dokumenta na nazwisko Stanisław Arnold.

— (Kwiatki submisyjne). W tych dniach odbył się przetarg na budowę lecznicy kobiet w Katowicach. Wpłynęło 26 ofert. Różnica pomiędzy najtańszą ofertą przedsiębiorcy Kubańskiego (396 553 zł.) a najdroższą przedsiębiorcy Rozkosznego (597 800 zł.) wynosi 201 247 złotych. Oferty średnie przedsiębiorców Kwiatkowski i Żelbeton wynoszą 525 000 zł. odnośnie 525 500 złotych. Najtańszy przedsiębiorca kalkulował napewno na niedotrzymaniu płac umowy zbiorowej, nie liczył się z przyszłą podwyżką płac i chęcią wygórowania wydajności pracy.

Siemianowice w Katowickiem. (Śmierć z powodu nieszczęśliwego wypadku). Córeczka rodziny Domałów z ul. Fitznera, wracając ze szkółki, upadła i rozbiła sobie kolano. Przywołany lekarz przeprowadził operację. Niestety maleństwo zmarło następnej nocy.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z Kasyna Polskiego). W środę dnia 29 lutego br., odbyło się doroczne walne zebranie członków Kasyna pod przewodnictwem prezesa p. dr. Kostki. Po złożeniu wyczerpującego sprawozdania przez prezesa, skarbnika i gospodarza i po ożywionej dyskusji nad działalnością zarządu uchwalono jednogłośnie na wniosek zastępcy przewodniczącego komisji rewizyjnej pana Hawełki: absolutorium dla ustępującego zarządu, poczem przez aklamację wybrano nowy zarząd w dotychczasowym składzie: Prezes p. wicestarosta dr. Kostka, wiceprezes p. inż. Szymaszek i p. Grabiec kierownik szkoły, gospodarz p. Korol, skarbnik p. Brzezina, sekretarz p. Krawczyk, zastępca sekretarza p. Drwęski. Utrzymano również w dotychczasowym składzie sąd honorowy (przewodniczący dyrektor p. inż. Buzek i członkowie: p. Siwy i p. Janota), a do komisji rewizyjnej wybrano, na przewodniczącego: p. Naczelnika Polaka, a na członków pp. Hawełkę i Maćkowiaka. Ponad to podniesiono wysokość wpisowego do 3 zł. Z działalności dotychczasowego zarządu (za czas od czerwca 1927 r. do końca lutego br.) należy podnieść: urządzenie 17 odczytów z dziedziny kultury, historji, medycyny i podróżnictwa, urządzenie uroczystości opłatka w dniu 6 stycznia br. i tradycyjnego balu, który zgromadził całą miejscową i okoliczną inteligencję w dniu 11 lutego br. W ożywionej i serdecznym nastroju nacechowanej dyskusji podnieśli członkowie Kasyna (pp. Popiołek, Heczko, Anweiler, Dyrbuś, Wolny i inni) z uznaniem, że Kasyno dzięki energji zarządu spełnia dobrze cel wytknięty statutem a mianowicie dostarcza swym członkom godziwej i kulturalnej rozrywki i krzewi zgodnego ducha polskiego. Podziękowaniem za wyrazy uznania i serdecznym apelem o dalsze życzliwe poparcie i współprace zamknął prezes p. dr. Kostka zebranie o godzinie 22-ej. Następne zebranie towarzyskie odbędzie się w środę, dnia 14 marca. Prezes Kasyna p. dr. Kostka wygłosi na niem odczyt p. t. „Dziwy starożytności."

— (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 8 bm. o godz. 0,20 zderzyły się na ulicy Wolności obok targowiska dwa tramwaje. Wskutek zderzenia trzy osoby odniosły lżejsze obrażenia cielesne, a to niejaka Anna Leja z Wielkich Hajduk, Marja Nosoń z Wielkich Hajduk i Błażej Jędrzej ze Świętochłowic. Wozy tramwajowe zostały znacznie uszkodzone.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Uznanie i nagroda). Dyrekcja kolei w Katowicach wyraziła uznanie i przyznała nagrodę pieniężną starszemu asesorowi tut. stacji Janowi Szmatłochowi za czujność i sumienność w obronie skarbu państwa przed możliwemi stratami w razie wypadku. (o)

Orzegów w Świętochłowickiem. (Ofiara pracy). Śmierć poniósł na kopalni „Gothard" 18-letni robotnik kopalniany Kotucz. Zwłoki odstawiono do trupiarni.

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Ofiara pracy). Przed kilku dniami na kopalni „Wacława" pod Nową Rudą (Śląsk Dolny) zdarzyło się wielkie nieszczęście; mianowicie gazy trujące zaczadziły 7 górników. Pomiędzy nieszczęśliwymi znajduje się także syn generalnego dyrektora Nassego w Pszczynie, 24-letni asystent górniczy Nasse.

Goławiec w Pszczyńskiem. (Pożar). Dnia 6 bm. około godz. 14-ej wybuchł w lesie własności Thiele-Winklera pożar, który zniszczył około 20 mórg lasu. Pożar spowodowała niejaka Kondzikowa Zofja przez nieostrożność, która paliła na swem pastwisku starą trawą obok przyległego lasu, do którego ogień się przeniósł. Szkody narazie nieustalono.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 8 marca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.38 złotych; za 100 franków francuskich 34.99½ złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.19 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 47.06 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.23 złotych; za 100 guldenów holenderskich 357.90 zł.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 9 marca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52—54. Żyto 44—46. Owies 40—42. Jęczmień 43—44. Makuch lniany 51—52. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 30.50—33.00. Osucie żytne 30 do 31. Tendencja stała.

Warszawska giełda zbożowa w dniu 8 marca 1928 r.

Żyto kongresowe 41.50. Żyto kongresowe franko Warszawa 41.00. Pszenica poznańska franko Warszawa 54.50. Pszenica pomorska franko Warszawa 56.00. Pszenica kongresowa franko Warszawa 57.00. Owies poznański 39.75. Owies kongresowy franko Warszawa 41.75. Ceny orjentacyjne: Jęczmień kongresowy 42.50—43.00. Usposobienie spokojne, obroty cośkolwiek stalsze.

Z Rybnickiego.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Za sprzeniewierzenie). Badacz mięsa Fojcik stąd sprzeniewierzył 307 złotych, które miał odstawić do starostwa w Rybniku. W tych dniach odpowiadał za to przed sądem ławniczym w Rybniku, który skazał go na trzy tygodnie więzienia.

Wodzisław w Rybnickiem. (Linja autobusowa). Rybnik-Wodzisław-Racibórz (Rynek) jest bardzo ożywiona. Wobec tego przedsiębiorca p. Śliwa stąd uruchomi jeszcze jeden autobus i temsamem ulepszy komunikację na wspomnianej przestrzeni.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Za wyszynk napojów alkoholowych bez koncesji) wydział karno-skarbowy w Katowicach skazał dnia 9 bm Jana Nocona stąd na karę pieniężną w wysokości 100 zł. Ponadto ponosić będzie koszta postępowania sądowego. (A. P.)

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Zarobili na przemycie). Woźnicy Józef Skosz, Jan i Antoni Chorzela stąd udali się do Lublińca furmanką, w której urządzili specjalne skrytki i tam załadowali 91 kg. wyrobów mosiężnych oraz 900 kg. obuwia. Nie mieli dużo szczęścia, gdyż przytrzymał ich powiadomiony przez konfidenta celnik, który skonfiskował przemycony towar pochodzenia niemieckiego i oddał sprawę do sądu. Oskarżeni na rozprawie sądowej tłumaczyli się, że zostali tylko przesłani przez pewną osobę po odbiór towaru i nie poczuwają się do winy. Sąd skazał każdego z nich na karę pieniężną w wysokości 2459 zł. (A. P.)

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Z urzędu stanu cywilnego). Wojewoda śląski mianował rendanta kasy miejskiej p. Józefa Nitę zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Miasteczko.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Kradzież kieszonkowa). Dnia 6 marca rb. zgłosił policji niejaki Paweł Gąsior z Babienic, że podczas jarmarku skradziono mu 83 zł. Dochodzenia za sprawcą kradzieży w toku.

Z całej Polski.

Łódź. (Gospodarz żywcem pogrzebany). W Rudzie Pabjanickiej przy ulicy Południowej 8 wydarzył się tragiczny wypadek. Miejscowy gospodarz 38-letni Ryszard Agater kopał w podwórzu studnię. W chwili, gdy Agater stojąc w czeluści głębokiej 6 metrów, usuwał kamienie, obsunął się bok studni, a ziemia zasypała go całkowicie. Na ratunek pospieszyli sąsiedzi i zawezwany oddział straży ogniowej. Po dwugodzinnych wysiłkach Agatera wydobyto ze studni. Nieszczęśliwy nie dawał już znaku życia. Zawezwany lekarz stwierdził zgon Agatera wskutek uduszenia. Zwłoki tragicznie zmarłego gospodarza zabezpieczono na miejscu do czasu ześcia władz sadowo-lekarskich. Wypadek wywołał w całej okolicy przygnębiające wrażenie.

Wieluń. (Straszny wybuch. — 15 ofiar). W Działoszynie pod Wieluniem wybuchł olbrzymi pożar wskutek eksplozji materjałów chemicznych, nagromadzonych w piwnicy znanego policji przemytnika, Icka Klepera, który w chwili wkroczenia policji specjalnie podpalił nagromadzony materjał. Skutkiem pożaru troje dzieci Klepera poniosło śmierć w pomieniach, zaś 15 osób zostało ciężko poparzonych, w tem 3 funkcjonarjuszów policji państwowej.

Wynik wyborów w Świętochłowicach w świetle cyfr.

Ażeby zrozumieć jaśniej i należycie ocenić wynik wyborów do sejmu dnia 4. marca 1928 r. w Świętochłowicach, koniecznem jest porównać obecne liczby z liczbami z lat 1922 i 1926. Jak wiadomo wybory do sejmu w 1922 r., które odbyły się wkrótki czas po objęciu Górnego Śląska przez władze polskie i kiedy to szczególnie Niemcy byli zupełnie zdezorjentowani i nie wychodzili jeszcze na zdobycz pomiędzy ludność polską, gospodarczo słabszą, to widzimy, że procent głosów niemieckich wynosił 36,43 zaś polskich 63,57 w czem 10,33 głosów komunistycznych. Wybory komunalne, które odbyły się u nas pod niesłychaną presją ze strony kapitalizmu niemieckiego i pod wrażeniem gospodarki naszych rządów przedmajowych, wykazują szalony wzrost głosów niemieckich to 49,93 proc. oddanych głosów. A teraz przypatrzmy się liczbie osiągniętej w dniu 4. marca br. to jest po przeszło 1½ rocznych rządach Pana Marszałka Józefa Piłsudzkiego, a tu na Śląsku Pana Wojewody Dr Grażyńskiego. O ecny procent głosów niemieckich spadł na 34,19 czyli o przeszło 2 proc. poniżej procentu osiągniętego w roku 1922. Jeszcze więcej uwidoczni się ta różnica w stosunku do głosowania przy wyborach do rady gminnej, jeżeli byśmy chcieli wyliczyć ile obecnie na podstawie tych ostatnich wyborów powinno być radnych polskich a radnych niemieckich. Obecnie jest stosunek 12 na 12 to znaczy 12 radnych niemieckich 8 polskich i 4 komunistycznych. Jeżeliby się chciało widzieć radnych gminy odpowiadających obecnemu stanowi sił polskich do sił niemieckich, powinno zasiadać w radzie gminnej 8 niemieckich 11 polskich i 5 komunistycznych radnych a więc 8 do 16. Ze stanowiska polskiego osądzając sprawę wykazuje się, że uczciwa i sumienna praca — oraz jak najdalej idące uświadomienie naszego ludu mogą osiągać rezultaty odpowiadające w przybliżeniu rzeczywistemu stosunkowi narodowościowemu tu na Śląsku. Natomiast patrząc na wyżej podane liczby ze stanowiska katolickiego, ubolewać należy nad silnem wzrastaniem liczby głosów komunistycznych. Podczas gdy procent tych wynosił w roku 1922 10,33 wzrósł w roku 1926 do 18,26 a przy ostatnich wyborach wzrósł nawet do 19,51 proc. Ostatnio podane cyfry powinny otworzyć oczy tym, którzy w 1-ym rzędzie na to są powołani, ażeby pracować nad ugruntowaniem w sercach naszego ludu zasady wiary naszej świętej. Więcej czasu poświęcić powinni szukaniu zbłąkanych owieczek zamiast uprawiać politykę i nie rozbijać obozu polskiego tu na Śląsku.

Prawdzic.

Teatr Polski w Katowicach

„Oficer Gwardji" w Królewskiej Hucie.

W poniedziałek, dnia 12 bm. odegra Teatr Polski w hotelu Hr. Reden w Król. Hucie komedję w 3 aktach Fr. Molnara „Oficer Gwardji". Bilety do nabycia w księgarni u p. Skowronkowej w Król. Hucie ul. Wolności.

„Madame Butterfly"

We wtorek, dnia 13 bm. przepiękna opera G. Pucciniego „Madame Butterfly" z p. Laurą Kochańską, K. Wolska-Sobańską, H. Millerem, E. Narożnym, M. Martinim w partjach głównych. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

Występ chóru dońskich Kozaków.

W środę, dnia 14 bm. o godz. 7,30 wieczór wystąpi w Teatrze Polskim światowej sławy chór dońskich Kozaków imieniem Atamana Płatowa. Chór dońskich Kozaków składający się z 35 osób pod dyrekcją M. Kostriukowa występował dotychczas we wszystkich stolicach Europy doznając wszędzie entuzjastycznego przyjęcia. Bilety należy wcześniej nabywać w kasie Teatru. Telefon 24.48.

Repertuar.

Sobota, dnia 10 bm. „Aida" o godz. 7-ej wiecz.
Niedziela, dnia 11 bm. „Szpieg" o godz. 3.30 po poł.
Niedziela, dnia 11 bm. „Wieszczka lalek" o godz. 7,30 wieczór.
Wtorek, dnia 13 bm. „Madame Butterfly".
Środa, dnia 14 bm. „Chór dońskich Kozaków wiecz. o godz. 7.30.

Do dzisiejszego numeru dołączamy piąty arkusz świetnej powieści Heleny Mniszek p. t.

TRĘDOWATA.

Nowi abonenci, którzy zaabonują nasze pismo od 1 marca, otrzymają początek powieści

bezpłatnie.

Prosimy naszych Czytelników, by tę wiadomość podali swoim znajomym i zachęcali ich do prenumerowania pisma.

Z całego świata.

Głos trwogi z za grobu o duszę dziecka.

Prasa francuska zajmuje się żywo sensacyjnym sporem prawnym. Dotyczy on opieki nad trzy letnią córeczką zmarłego przed dwoma laty śmiercią samobójczą wraz z żoną słynnego artysty filmowego Maksa Lindnera. Z pozostawionego przez artystę testamentu wynika, że całe zło swego nieszczęśliwego małżeństwa, które doprowadziły go do śmierci, przypisuje on religijnej obojętności swej żony. Wyrażając ostatnią swą wolę, pisze dosłownie: „Chcę, by moje dziecko było wychowywane przez moją matkę, która jest pobożną kobietą. Najdroższem mojem życzeniem jest, by moja córka wyrosła na uczciwą, szlachetną kobietę, na wierną katoliczkę, to znaczy, na taką, jaką nie była jej matka.

Rodzicom Maksa Lindnera zakwestjonowała prawo opieki nad dzieckiem matka żony artysty, Amerykanka, która jest światową damą.

Pracowitość Mussoliniego.

Wielki zbawca Włoch dowiódł raz jeszcze, jak bardzo jest pracowity i energiczny. Jeszcze rok temu nie rozumiał ani słowa po angielsku, co mu bardzo przeszkadzało w politycznych rozmowach z Anglikami; musiał posługiwać się tłumaczem, którego sama obecność bardzo krępowała w rozmowach. Widząc się z jednym z dyplomatów angielskich przed rokiem, Mussolini usłyszał od niego zapowiedź, że nauczy się na rok przyszły po włosku. Nie — powiedział premier włoski — to ja nauczę się angielskiego. Jakie było zdziwienie Anglika, kiedy teraz spotkał Mussoliniego i w bardzo ważnych rozmowach politycznych, jakie prowadzili, obywał się zupełnie bez tłumacza. W ciągu roku niespełna doskonale mówił po angielsku.

Fundacja Nobla.

Mało znane szczegóły, dotyczące sposobu administrowania fundacją Nobla, znajdujemy, z racji przyznania literackiej nagrody tegorocznej powieściopisarce włoskiej, Grazji Deledda, w prasie włoskiej. Otóż Nobel, umierając, wskazał 18 spadkocierców, z których 6 najbliższych krewnych uznało bez żadnych zastrzeżeń testament, zaś pozostałych 12, dalszych krewnych, wystąpiło przeciwko jego ważności. Gdyby doszło z tego powodu do procesu, testament byłby prawdopodobnie zanulowany, bowiem według praw szwedzkich, spadkodawca obowiązany jest określać z całą ścisłością osoby spadkobierców, Nobel natomiast wskazał np. Akademję Nauk, Akademję sztuki, Instytut Karolinska w Sztokholmie, zaś na nagrodę Pokoju „Komitet 5 osób, którego wyborem zajmie się parlament norweski". Ten właśnie ostatni, niedość ściśle wykazujący osoby spadkobierców punkt, wystarczyłby wedle brzmienia prawa szwedzkiego — do zniweczenia testamentu i piękną myśl testatora poszłaby w niwecz z względów formalnych. Po długich wreszcie, zakończonych w 1900 roku, pertraktacjach, doszło do porozumienia i Komitet administrujący fundacją, zaczął funkcjonować. Odrazu jednak stanął on wobec niemałych trudności: spadek po wielkim filantropie ulokowany był w 90 fabrykach dynamitu, założonych przezeń w różnych krajach. Kapitał, umieszczony w przedsiębiorstwach szwedzkich, sięga zaledwie 5 800 000 koron, oraz 100 000 koron w przedsiębiorstwach norweskich. W fabrykach niemieckich Nobel zainteresowany był w wysokości 6 000 000 koron, w francuskich 8 000 000, w Anglji w Szkocji 5 200 000 koron itd. Wobec niemożności zbierania corocznie w oznaczonej ściśle dacie dochodów z tylu różnych państw, rządzonych nadto różnemi przepisami prawnemi, trzeba było przedewszystkiem skap talizować udziały, rezygnując z podnoszenia się ich wartości byleby móc rozporządzać mniejwięcej stałym kapitałem i stałemi odsetkami od niego. Cały uzyskany tą drogą kapitał ulokowany został w szwedzkich obligacjach państwowych, na hipotekach wielkich banków szwedzkich, w obligacjach kolejowych, w obligacjach pierwszorzędnych szwedzkich instytucyj finansowych, w wielkim przemyśle szwedzkim, na hipoekach domów w Szwecji itp.

W ciągu 26 lat administrowania majątkiem pozostałym po Noblu, powiększył się on znacznie, mianowicie o prawie 10 000 000 koron szwedzkich. Obecnie wynosi on dokładnie 41 269 000 koron. Ponieważ przeciętnie oprocentowanie sięga 4,8 proc. Komitet miał w tym roku do dyspozycji około 2 000 000 koron. Wszystkie 5 premij sięgają razem sumy 10 000 koron wydatki związane z administracją wynoszą 87 000 koron rocznie; nadto około 500 000 wypada płacić podatków; 200 000 koron przeznacza Komitet na inne cele naukowe — w myśl testatora — w ten sposób pozostaje 400 000 do 500 000 koron, które służą na powiększenie rozmaitych fundacyj noblowskich. Fundacje główne, owych 5 zasadniczych nagród, pozostają prawie niezmienione; dokoła nich wszakże utworzyły się drobniejsze, zawsze przeznaczone na cele naukowe i społeczne.

W związku z wywodami o administracji fundacji Nobla zaznaczamy, że z naszych rodaków 3 otrzymało nagrodę z fundacji Nobla: Sienkiewicz, Curie-Skłodowska i Reymont.

Program radjowy.

Niedziela 11 marca.

Katowice, fala 422 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12,00 Sygnał czasu i komunikaty — 12,10 Koncert z Filharmonji warszawskiej — 14,00 Odczyt rolniczy — 14,30 Kazanie pasyjne z katedry w Katowicach — 15,15 Koncert popołudniowy z Filharmonji warszawskiej — 17,20 Rozmaitości — 19,10 Odczyt p. t. Światopoglądy (Wygłosi ks. prał. Kapica z Tych) — 19,35 Odczyt: Liryka polska po roku 1863 — 20,00 Bery i bajki śląskie (wygłosi prof. St. Ligoń) — 2030 Koncert wieczorny poświęcony muzyce belgijskiej — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Koncert z kawiarni „Atlantic" — 23,00 do 2,00 Komunikaty wyborcze Pat.

Warszawa, fala 1.111 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12,00 Sygnał czasu i komunikaty — 12,10 Transmisja z Filharmonji (Koncert symfoniczny) — 14.00 do 15,00 Odczyty dla rolników — 15,00 Komunikaty — 15,15 Transmisja z Filharmonji (Recital wiolonczelowy) — 17,20 Rozmaitości — 19,10 do 20,25 Odczyty — 20,30 Koncert poświęcony muzyce belgijskiej — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna — 23,00 do 2,00 komunikaty wyborcze Pat.

Kraków, fala 566 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12,00 Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej i komunikatów — 12,10 Transmisja z Filharmonji warszawskiej — 14,00 i 14,25 Pogadanki dla rolników — 15,00 Komunikat meteorologiczny — 15,15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 17,20 Rozmaitości — 19,10 Odczyt 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikat sportowy — 20,30 Koncert — 22.00 Komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna — 23,30 do 2,00 Komunikaty wyborcze Pat.

Poznań, fala 344.8 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry — 1200 i 12,25 Odczyty dla rolników — 15,00 Transmisja nabożeństwa pasyjnego z katedry — 15,15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 17,50 Audycja dla dzieci — 18,30 Audycja dla żołnierzy 18,50 Rzeczy ciekawe — 19,10 do 20,25 Odczyty — 20,30 Koncert wieczorny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna — 23.00 Komunikaty wyborcze Pat.

Wrocław, fala 322.6 m.
Gliwice, fala 250 m.
12,00 Koncert południowy — 13,40 Zagadki — 13,50 Pogadanka ogrodnicza — 14.00 Filatelistyka — 14,25 Szachy — 15,30 Bajki — 16.00 Koncert pieśni — 17.20 Odczyt podróżniczy — 18,00 Muzyka lekka — 19.00 Biuletyn meteorologiczny — 20.15 Wieczór belgijski — 22,30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 483.9 m.
11,30 Muzyka lekka — 14,30 Program dla rolnika 15,30 Program dla dzieci — 16,30 Koncert orkiestry 19.30 i 20.00 Odczyty — 20.30 Wieczór belgijski — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.
10,30 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej — 12.30 Recital organowy — 15,45 Koncert popołudniowy — 17,30 Odczyt podróżniczy — 18,15 Recytacje i śpiew — 19,15 Wieczór kameralny — 20,15 Farsa ze śpiewami.

Poniedziałek 12 marca.

Katowice, fala 422 m.
Począwszy od 10.00 do 23,00 co pół. odnośnie co godzinę komunikaty wyborcze PAT. — 11,50 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny — 16,40 Odczyt: Jak powstały Tatry — 17.10 Wykład języka polskiego (kurs niższy) — 17,40 Program dla najmłodszych — 19,10 Odczyt — 19.40 Rozmaitości — 20.00 Odczyt — 20.40 Koncert wieczorny — 22.30 Sygnał czasu i komunikaty, następnie od 22,30 do 2.00 komunikaty wyborcze PAT.

Warszawa, fala 1.111 m.
Począwszy od 10,00 do 23,00 co pół. odnośnie co godzinę komunikaty wyborcze PAT. — 11,50 Sygnał czasu i komunikaty — 15,10 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,40 i 17.10 Odczyty — 17,40 Program dla dzieci — 19.10 Komunikat rolniczy — 19,40 Rozmaitości — 20,00 Odczyt 20,40 Koncert wieczorny — 22,10 Sygnał czasu i komunikaty. Następnie od 22,30 do 2,00 komunikaty wyborcze PAT.

Kraków, fala 566 m.
Począwszy od 10,00 do 23,00 co pół. odnośnie co godzinę komunikaty wyborcze PAT. — 11,50 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikat lotniczo-meteorologiczny — 15,10 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16.40 i 17,10 Odczyty 17,40 Transmisja z Warszawy programu dla dzieci 19,10 Komunikat rolniczy — 19,40 Rozmaitości — 20.00 Odczyt — 20,40 Transmisja koncertu z Warszawy — 22,10 Sygnał czasu i komunikaty. Następnie od 22,30 do 2,00 Komunikaty wyborcze PAT.

Wrocław, fala 322,6 m.
Gliwice, fala 250 m.
16,00 Muzyka lekka — 17,30 Odczyt gospodarczy 18,00 Program dla rodziców — 18,50 Odczyt sportowy — 19,05 Odczyt prawniczy — 20,10 Koncert tercetu żeńskiego — 21,00 Recytacje.

Berlin, fala 483,9 m.
15,30 Program dla pań — 16,00 Pogadanka techniczna — 17,00 Recital na altówce — 18,30 do 19,55 Odczyty i wykłady — 20,30 Koncert orkiestry wojskowej — 22,30 Muzyka operetkowa.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

16-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 1-szy dzień.

15 000 zł. nr. 97018.

5 000 zł. nry: 35 102841 118334.

3 000 zł. nry: 62703 89609 124343.

2 000 zł. nry: 13436 18810 21318 64965 83599 87412 89022 98209 99337. 104194.

1 000 zł. nry: 1848 17276 34177 34227 34818 36438 36622 40100 41350 50774 53355 54891 60671 65085 78030 88187 103953.

600 zł. nry: 5790 9140 23770 38933 40005 47742 56212 61861 63228 68654 75821 106957 108435 113961 124662 126555 129896.

500 zł. nry: 10141 12307 29489 37447 50292 50586 51802 53285 53576 54362 58911 63329 64539 68387 70379 90110 90340 107184 112681.

CZASOPISMA.

Moda kobieca w „Przeglądzie Kobiecym".

Ukazał się nr. 3 (marcowy) „Przeglądu Kobiecego", poświęcony całkowicie sezonowi wiosennemu.

Ze względu na ważność momentu, jakim dla każdej kobiety jest zmiana sezonu, redacja wydała wspomniany numer w podwójnej objętości, nie podwyższając przytem jego ceny.

Na treść numeru składa się przedewszystkiem nie notowana dotychczas w naszych fachowych perjodykach ilość modeli: sukien, kostjumów, palt, płaszczów jedwabnych, kostjumów sportowych, ubranek dziecięcych, bielizny damskiej i dziecięcej, sukienek gospodarskich, piżam, peniuarów itd. itd.

Należy podkreślić, iż wartość modelowa kreacyj „Przeglądu Kobiecego" jest naprawdę pierwszorzędna: wszystkie modele są istotnie nowe i, co jest niemniej ważne — oryginalnie paryskie.

Uzupełnieniem omawianego numeru jest barwny i bogaty dział literacko-ilustracyjny, poruszający cały szereg ciekawych aktualij z życia kobiecego.

Działy: higjeny, zdrowia i kultury ciała, życie praktyczne itd. itd. zamykają ten ze wszech miar ciekawy zeszyt, który ze względu na dostępną jego cenę, dotrze napewno do dziesiątków tysięcy rąk naszych pań.

Prenumerata „Przeglądu kobiecego" wynosi rocznie 24,00 złot., półrocznie 12,50 zł., kwartalnie 6,50 zł.

Adres redakcji i administracji wydawnictwa: Warszawa, Długa 45 — Konto PKO. 1715.

„Przegląd Kobiecy" można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej i księgarniach.

Śląski Urząd Wojewódzki
w Katowicach.

L. K. 19/3.

Publiczny przetarg ofertowy

na dostawę **konstrukcji żelaznych wraz z ustawieniem na miejscu dwóch mostów kolejowych** o św. 38 m. w km. 7,0 84 i 8,6 linji kolejowej **Ustroń – Wisła – Głębce.**

Oferty z dołączonym dowodem złożenia w Głównej Kasie Skarbowej w Katowicach wadjum w wysokości 5 % oferowanych kosztów budowy, należy wnosić na sporządzonych w tym celu formularzach najdalej do dnia 20 marca 1928, godziny 10-tej do Wydziału Komunikacji (Oddz. Kolejowy) Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowe plany, warunki budowy, przetargu i przepisy o ofertach przeglądać można w godzinach urzędowych w Oddziale Kolejowym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Zupełny i autentyczny tekst niniejszego ogłoszenia znajduje się w „Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego" Nr. 8.

Za Wojewodę:
(—) Dr. Banaszkiewicz
Naczelnik Wydziału.

L. RP.: I. 1/3.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje niniejszem ofertowy pisemny

Przetarg publiczny

na dostawę 6,800 m^3 siatek drucianych do budowli regulacyjnych na rzece Wiśle pod Dziedzicami i Goczałkowicami.

Oferty wraz z ogólnemi i szczegółowemi warunkami, które będą stanowiły integralną część umowy, podpisane przez oferentów, należy wnosić do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział R. P. w Katowicach w opieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na dostawę siatek drucianych na dzień 24 marca 1928 r." do dnia 24 marca 1928 r. godz. 10-ej przed południem, w którym to dniu i godzinie nastąpi ich otwarcie przez komisję przetargową.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci lub upełnomocnieni ich zastępcy.

Data wpływu oferty do dziennika podawczego będzie podstawą do oceny, czy ofertę wniesiono w przepisanym terminie.

Przyjęcie oferty przy przetargu nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań dla Skarbu Śląskiego aż do chwili podpisania umowy. Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta i prawo unieważnienia przetargu w całości, lub częściowo bez podania powodów.

Oferent, któremu przydzieli się dostawę siatek, a który odmówi podpisania umowy w terminie później oznaczonym, traci złożone wadjum na rzecz Skarbu Śląskiego.

Do ofert należy dołączyć poświadczenie Kasy Skarbowej o wpłaceniu wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty lub list gwarancyjny jednego z banków wymienionych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 10. października 1927 r. L. DOP. 5284/III.

Warunki przetargu można nabywać w godz. od 8-ej do 15-ej w kancelarji Wydziału R. P. za opłatą 5.— zł.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, uzupełniane lub poprawiane, bez wadjów, bez dołączenia podpisanych warunków ogólnych i szczegółowych, będą bezwzględnie odrzucone.

Za Wojewodę:
inż. Zawadowski m. p.
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

L. RP.: I. 1053/8.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje ofertowy pisemny

Przetarg publiczny

na dostawę materjałów faszynowych do budowli regulacyjnych

na rok budżet. 1928/29.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 24 marca 1928 r. godz. 10-tej.

Do ofert należy dołączyć wadjum wartości 7.500 zł.

Bliższe szczegóły podane są w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego Nr. 9.

Za Wojewodę:
inż. Zawadowski m. p.
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.